



Sygn. akt III CSK 307/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa G. K., A. K. i K. K.  
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 26 listopada 2014 r.,  
skargi kasacyjnej powodów G. K. i A. K.  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 4 kwietnia 2013 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. nie obciąża powodów kosztami postępowania kasacyjnego poniesionymi przez stronę pozwaną.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu sprawy z powództwa G. K., A. K. i K. K. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W., wyrokiem z dnia 22 listopada 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz G. K. kwotę 148 900 zł, na rzecz A. K. kwotę 150.000 zł i na rzecz K. K. kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2012 r., umorzył postępowanie odnośnie do kwoty 9.217,50 zł, natomiast dalej idące powództwo oddalił. Ustalił, że w dniu 4 lipca 2010 r. w wypadku komunikacyjnym ponieśli śmierć: kierująca samochodem marki Skoda córka G. i A. K., a siostra K. K., A. K. – S., będąca w dziewiątym miesiącu ciąży, jej mąż J. S. oraz szwagier R. D., a ponadto z powodu odklejenia się łóżyska doszło do obumarcia płodu. Wypadek spowodował kierujący samochodem marki Peugeot J. S., który doprowadził do czołowego zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem Skoda, za co został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym.

A. K. – S. w dniu 30 czerwca 2008 r. ukończyła studia na wydziale filologii romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego i uzyskała kwalifikacje pedagogiczne do pracy w zawodzie nauczyciela, po czym rozpoczęła studia doktoranckie. W 2007 r. rozpoczęła z kolei studia II stopnia na wydziale filologii hiszpańskiej. Po ukończeniu pierwszego kierunku studiów podjęła pracę. Początkowo otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 1.397 zł, a z dniem 5 października 2009 r. została zatrudniona w H. P. sp. z o.o., gdzie pracowała do chwili śmierci i pobierała wynagrodzenie w kwocie 4 500 zł. Miała bardzo dobre relacje z rodzicami, sfinansowała im wycieczkę do Rzymu, partycypowała w kosztach remontu domu, a przy okazji odwiedzin każdorazowo przywoziła upominki.

Krótko po ślubie okazało się, że A. K. – S. jest w ciąży, spodziewała się córki, dla której wybrała imię Z. Cieszyła się na narodziny dziecka; przed wypadkiem przygotowała całą wyprawkę. Była osobą pogodną i lubianą przez całą rodzinę. Planowała, że w przyszłości założy prywatną szkołę nauki języków obcych w J. i będzie wsparciem dla rodziców.

Po śmierci córki G. K. leczyła się i zażywała leki psychotropowe; nadal pozostaje pod opieką psychiatry. Nie radziła sobie w pracy na dotychczasowym stanowisku, w związku z czym pracodawca skierował ją do innych, prostszych zajęć. Obecnie pracuje i pobiera wynagrodzenie w kwocie 1.599 zł. Powód również bardzo przeżył śmierć córki, stał się nerwowy, miał problemy w pracy i często pił alkohol. Obecnie pracuje jako pomocnik masarza i otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1 320 zł. Ze względu na stan zdrowia rodziców córka K. przerwała studia na drugim kierunku i wróciła z K. do J. Podjęła pracę w marketingu, a drugi kierunek studiów ukończyła zaocznie. Pracuje na stanowisku starszego referenta i tytułem wynagrodzenia otrzymuje kwotę 1.662 zł.

Na grobie A. K. – S. rodzice postawili nagrobek, na którym umieścili też imię nienarodzonej wnuczki Z.

Pozwany dobrowolnie wypłacił powódce G. K. kwotę 15.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, kwotę 45.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, kwotę 11.978,80 zł z tytułu kosztów pogrzebu i kwotę 9.000 zł z tytułu kosztów nagrobka. Powodowi wypłacił kwotę 40.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 10.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, a powódce K. K. kwotę 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy uznał, że wskutek śmierci A. K. – S. doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jej rodziców oraz że należne im na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie powinno wynosić po 100.000 zł. Po uwzględnieniu kwot wypłaconych zasądził na rzecz G. K. kwotę 85.000 zł, a na rzecz powoda kwotę 90.000 zł. Uznał natomiast, że nie ma podstaw do przyznania odszkodowania powódce K. K.

Oceniając zasadność żądania zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c., Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że przepis ten nie pozwala na przyznanie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią nienarodzonej wnuczki i siostrzenicy, ponieważ uprawnienia dziecka poczętego mają znaczenie, jeżeli urodzi się ono żywe. Oceniając wysokość zadośćuczynienia z tytułu śmierci A. K. – S., Sąd miał jednak na względzie okoliczność, że na skutek wypadku doszło do obumarcia płodu, co niewątpliwie miało wpływ na poczucie krzywdy i rozmiar

cierpienia powodów. Za odpowiednią sumę zadośćuczynienia dla rodziców uznał kwoty po 100 000 zł, a dla siostry K. kwotę 80.000 zł, w związku z czym – po uwzględnieniu kwot już wypłaconych – zasądził na rzecz G. K. kwotę 55.000 zł, na rzecz powoda kwotę 60.000 zł, a na rzecz K. K. kwotę 50.000 zł.

Sąd uwzględnił też żądanie kwoty 8.900 zł dochodzonej z tytułu kosztów nagrobka, którego koszt wyniósł 17.900 zł, natomiast powództwo o rentę oddalił, uznając, że na zmarłej nie ciążył obowiązek alimentacyjny wobec rodziców, którzy byli w stanie utrzymać się samodzielnie.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyły obie strony. Powodowie domagali się jego zmiany w części oddalającej powództwo przez zasądzenie na rzecz G. K. kwoty 615.000 zł, na rzecz A. K. kwoty 600.000 zł, a na rzecz K. K. kwoty 700.000 zł z odsetkami, a pozwany – w części zasądzającej łącznie kwotę 348.000 zł.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013 r. oddalił obie apelacje, aprobując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz ich ocenę prawną. Stwierdził, że powodom nie przysługuje odrębne zadośćuczynienie za krzywdę w związku z obumarciem mającego się urodzić dziecka ich córki i siostry, ponieważ w świetle art. 8 i 9 k.c. decydujące znaczenie dla skutków cywilnoprawnych ma fakt urodzenia się dziecka. Okoliczność, że z powodu wypadku nie doszło do urodzenia wyczekiwanego dziecka został natomiast uwzględniony przy określaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią A. K. – S.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powodowie, powołując się na podstawę określoną w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., wnieśli o jego uchylenie w części oddalającej ich apelację i orzeczenie co do istoty sprawy przez zasądzenie od pozwanego na rzecz G. K. kwoty 200.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią wnuczki oraz kwoty 100.000 zł za krzywdę związaną ze śmiercią córki, na rzecz A. K. kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią wnuczki oraz kwoty 100.000 zł za krzywdę w związku ze śmiercią córki, i na rzecz K. K. kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią siostrzenicy oraz kwoty 200.000 zł za krzywdę związaną ze śmiercią siostry, ewentualnie przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucili Sądowi Apelacyjnemu

naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez przyjęcie, że kwoty zasądzone tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią A. K. – S. są odpowiednie do rozmiaru krzywdy i niezastosowanie tego przepisu w odniesieniu do krzywdy doznanej w związku ze śmiercią wnuczki i siostrzenicy oraz nieprzyznanie z tego tytułu odrębnego zadośćuczynienia.

Pismem z dnia 30 sierpnia 2013 r. K.K. cofnęła skargę kasacyjną, w związku z czym Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 5 września 2013 r. umorzył postępowanie kasacyjne wywołane tą skargą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) w art. 446 k.c. dodano § 4, zgodnie z którym sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecznictwie wyłonił się już problem, czy przepis ten zezwala na przyznanie zadośćuczynienia na rzecz rodziców dziecka, które urodziło się martwe w następstwie urazów spowodowanych czynem niedozwolonym. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 282/11 (OSNC 2012, nr 11, poz. 130) stanął na stanowisku, że dziecko, które urodziło się martwe może być uznane za „zmarłego” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. W sprawie tej powódka, będąc w 34 tygodniu ciąży, uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w którym doznała obrażeń i pomimo przeprowadzenia cesarskiego cięcia dziecko urodziło się martwe. Sąd Najwyższy podkreślił, że dla właściwej wykładni art. 446 § 4 k.c. nie ma znaczenia to, że dziecko nienarodzone nie może być uznane za poszkodowanego w rozumieniu art. 446 § 1 k.c., ponieważ w art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie zostało przyznane nie poszkodowanemu, lecz osobom bliskim zmarłego. Z tego zatem względu zdolność prawna zmarłego nie jest przesłanką powstania roszczenia o zadośćuczynienie. Wyłania się natomiast pytanie, czy dziecko nienarodzone, będące na etapie rozwoju zapewniającym zdolność do życia poza organizmem matki, może zostać uznane za „zmarłego” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Udzielając na to pytanie odpowiedzi twierdzącej, Sąd Najwyższy podkreślił, że w 34 tygodniu ciąży dziecko było już zdolne do samodzielnego życia poza

organizmem matki, a z medycznego punktu widzenia rozdzielenie dziecka od matki w drodze cesarskiego cięcia jest urodzeniem. Dodał, że – zgodnie z art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (jedn. tekst: Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264 ze zm.), w przypadku dziecka, które urodziło się martwe sporządza się akt urodzenia i zamieszcza się na nim adnotację „urodzenie martwe”. Nie sporządza się natomiast aktu zgonu, w związku z czym akt urodzenia pełni jednocześnie rolę aktu zgonu, stanowiąc m.in. podstawę do zorganizowania dziecku pochówku.

Skład orzekający podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w powołanym wyroku oraz argumentację przytoczoną dla jego uzasadnienia. W niniejszej sprawie stan faktyczny jest jednak odmienny, nie doszło bowiem do rozdzielenia dziecka od matki w drodze cesarskiego cięcia. A. K. – S. uległa wypadkowi, będąc w 9 miesiącu ciąży, a więc w bezpośredniej bliskości czasowej normalnego porodu. Nie ulega wątpliwości, że jej dziecko byłoby już zdolne do samodzielnego życia, lecz nie urodziło się z powodu obrażeń doznanych na skutek wypadku. Obrażenia te spowodowały śmierć matki oraz dziecka w łonie matki.

Podjmując problem zastosowania w tym wypadku art. 446 § 4 k.c., trzeba uwzględnić regulacje zawarte w polskim systemie prawa, w świetle których zarówno płód, jak i dziecko nienarodzone podlegają ochronie prawnej.

Prawo do życia stanowi wartość konstytucyjną, art. 38 Konstytucji zapewnia bowiem każdemu człowiekowi prawną ochronę życia. Ochronę tego prawa przewidują też postanowienia Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (zob. art. 6, Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), Konwencji o prawach dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (zob. art. 6, Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.) oraz Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (zob. art. 2, Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. Nr 17, poz. 78 ze zm.), prawo do życia podlega ochronie, w tym również w fazie

prenatalnej w granicach określonych w ustawie. Ochronę prawną dziecka nienarodzonego zapewniają również przepisy kodeksu cywilnego. Przykładowo można tu wskazać na art. 446<sup>1</sup> k.c., według którego z chwilą urodzenia dziecko może żądać naprawienia szkód doznanych przed urodzeniem czy art. 927 § 2 k.c., według którego dziecko w chwili otwarcia spadku już poczęte może być spadkobiercą, jeżeli urodzi się żywe. Z kolei zgodnie z art. 182 k.r.o., dla dziecka poczętego, lecz jeszcze nie urodzonego, ustanawia się kuratora, jeżeli jest to potrzebne do strzeżenia przyszłych prawa dziecka. Ochronę prawa do życia w fazie prenatalnej zabezpiecza wreszcie kodeks karny, który w art. 152 – 154 penalizuje przerywanie ciąży z naruszeniem przepisów ustawy oraz udzielanie kobiecie ciężarnej pomocy w takim przerwaniu ciąży lub nakłanianie jej do tego, przewidując zaostrzone sankcje w sytuacji, w której dziecko poczęte osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza organizmem matki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadniczym argumentem przeciwko zastosowaniu w niniejszej sprawie art. 446 § 4 k.c. są przepisy art. 8 § 1 i art. 9 k.c. Według pierwszego z nich, każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną, a według drugiego, w razie urodzenia dziecka domniemywa się, że przyszło ono na świat żywe. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, decydujące znaczenie dla skutków cywilnoprawnych ma więc fakt urodzenia się dziecka, do czego nie doszło z powodu wypadku.

Argument ten nie powinien jednak przesądzać kwestii zastosowania art. 446 § 4 k.c. Zdolność prawna zmarłego – jak stwierdził już Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 282/11 – nie jest przesłanką powstania roszczenia o zadośćuczynienie. Problem sprowadza się natomiast do rozstrzygnięcia kwestii, czy dziecko nienarodzone, będące na takim etapie rozwoju, że byłoby zdolne do życia poza organizmem matki, a nie zostało rozdzielone od jej organizmu, dlatego że z powodu obrażeń odniesionych w wypadku doszło do śmierci zarówno matki, jak i dziecka w jej łonie, może być także uznane za „zmarłego” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Podjmując ten problem trzeba podkreślić, że dobrem podlegającym ochronie, którego naruszenie rodzi roszczenie o zadośćuczynienie na rzecz

najbliższych członków rodziny, jest naruszenie więzi rodzinnej powodujące ból, cierpienie, poczucie pustki i krzywdy. Z punktu widzenia chronionego dobra nie ma istotnego znaczenia okoliczność, czy na skutek obrażeń spowodowanych czynem niedozwolonym śmierć nienarodzonego dziecka, zdolnego do życia poza organizmem matki, nastąpiła w łonie matki, czy urodziło się ono martwe w wyniku cesarskiego cięcia. Zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku więź uczuciowa łącząca osoby bliskie doznaje dotkliwego uszczerbku o porównywalnym stopniu intensywności. Kwestią przypadku będzie natomiast to czy w konkretnych okolicznościach mogło dojść do przeprowadzenia cesarskiego cięcia zakończonego urodzeniem martwym, czy z braku takiej możliwości śmierć dziecka nastąpi w łonie matki. Brak więc przekonujących argumentów, które przemawiałyby przeciwko przyznaniu roszczenia o zadośćuczynienie przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. tylko z tej przyczyny, że śmierć dziecka zdolnego do samodzielnego życia nastąpiła w łonie matki. Trzeba zatem przyjąć, że również w razie śmierci dziecka w łonie matki, jeżeli dziecko osiągnęło już zdolność do samodzielnego życia, sąd może na podstawie art. 446 § 4 k.c. przyznać najbliższemu członkowi rodziny odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przewidziana w powołanym przepisie przesłanka bliskości i wynikającej ze stosunku prawnorodzinnego więzi emocjonalnej między skarżącymi a ich nienarodzoną wnuczką została w niniejszej sprawie wykazana. Z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że skarżący z radością i nadzieją oczekiwali narodzin wnuczki, w rozmowach używali wybranego dla niej imienia, przeżywali bardzo śmierć nie tylko córki, lecz także nienarodzonej wnuczki, a po jej śmierci upamiętnili miejsce pochówku, zamieszczając stosowny napis na nagrobku.

Nie można jednak zaaprobować wywodów skarżących dotyczących wysokości zadośćuczynienia przysługującego im w związku ze śmiercią nienarodzonej wnuczki. Fakt, że w wypadku poniosły śmierć córka i nienarodzona wnuczka, nie oznacza, że zadośćuczynienie powinno być ustalone w „podwójnej wysokości” i stanowić dwukrotność kwoty, która przysługiwałaby powodowi, gdyby córka nie była w zaawansowanej ciąży. Takie uproszczone określenie wysokości odpowiedniej sumy byłoby sprzeczne z art. 446 § 4 k.c., w którym jest mowa



o zadośćuczynieniu pieniężnym za doznaną krzywdę. Z przepisu tego wynika, że sąd, określając wysokość odpowiedniej sumy, powinien kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak poczucie bólu, żalu, smutku, pustki, zniechęcenia i zawiedzionych nadziei, a także sposób przeżywania żałoby i czas jej trwania. Intensywności tych odczuć nie można określić za pomocą jednostki miary, zachodzi jednak zależność między czasem trwania, częstotliwością i głębią utrzymywanej więzi rodzinnej, a uczuciem pustki i bólu po stracie członka rodziny. Okoliczności tej nie można pomijać przy określaniu odpowiedniej sumy z tytułu zadośćuczynienia z tytułu śmierci oczekiwanego, ale jeszcze nienarodzonego dziecka. W takim wypadku należne zadośćuczynienie nie może sięgać kwoty przysługującej z tego samego tytułu w związku ze śmiercią dorosłej córki.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że skarżącym nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią nienarodzonej wnuczki, jednak – określając odpowiednią sumę z tytułu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią córki – uwzględnił okoliczność, że była ona w dziewiątym miesiącu ciąży. W konsekwencji przyznał każdemu ze skarżących tytułem zadośćuczynienia – łącznie z kwotami dobrowolnie wypłaconymi przez pozwanego – po 100.000 zł. Kwoty te, zwiększone o zasądzone odsetki ustawowe, nie mogą być – wbrew odmiennej ocenie skarżących – uznane za wymagające korekty w postępowaniu kasacyjnym. Są one jedynie odzwierciedleniem krzywdy doznanej w związku ze śmiercią córki i nienarodzonej wnuczki, bo z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej każdy ze skarżących otrzymał odszkodowanie w kwocie 100.000 zł. Przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach jest ograniczona ze względu na indywidualne okoliczności decydujące o rozmiarze krzywdy. Nie można jednak całkowicie abstrahować od praktyki sądowej w podobnych sprawach, a z tego punktu widzenia przyznane skarżącym zadośćuczynienie nie może być uznane za nadmiernie zaniżone.

Konkludując, trzeba stwierdzić, że zaskarżony wyrok mimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną i – ze względu na charakter sprawy – orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 102 w związku z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.